

DARY 13. SOBOTY:

1. PROJEKT DIECEZJI ZACHODNIEJ

2. PROJEKT WYDZIAŁU

POŁUDNIOWOAFRYKAŃSKO-INDOOCEANICZNEGO

Lekcja XIII — 25 czerwca

IZRAEL W EGIPCIE

SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 18 czerwca

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Rdz 46,1-34; Rz 10,12-13; Rdz 47,1-48,22; Dz 3,25-26; Rdz 49,1-28; Flp 2,10; Rdz 49,29-50,21.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Tak osiadł Izrael w ziemi egipskiej, w krainie Goszen. Nabywali ją na własność, rozradzali się i rozmnażali bardzo” (Rdz 47,27).

Księga Rodzaju przedstawia ostatnie lata życia Jakuba i Józefa. Jakub (Izrael) opuścił Kanaan (zob. 46. rozdział *Księgi Rodzaju*), by osiedlić się w Egipcie (zob. 47. rozdział *Księgi Rodzaju*), gdzie zakończył życie (zob. Rdz 49,29-50,21). Jednak nawet mieszkając w Egipcie, Jakub nie przestał myśleć o Ziemi Obiecanej (zob. Rdz 50,22-26).

Gdy Jakub przybył do Egiptu, pobłogosławił faraona (zob. Rdz 47,7-10), wypełniając w ten sposób (przynajmniej częściowo) obietnicę daną Abrahamowi, iż będzie błogosławieństwem dla narodów (zob. Rdz 12,3). Przed śmiercią Jakub pobłogosławił synów Józefa (zob. 48. rozdział *Księgi Rodzaju*). Jakub pobłogosławił także swoich pozostałych synów (zob. Rdz 49,1-28) i przepowiedział im przyszłość jako przodkom późniejszych dwunastu plemion Izraela (zob. Rdz 49,1-27).

Fakt, iż Izraelici zamieszkali na obczyźnie, jako przybysze w Egipcie, pozostaje w sprzeczności z nadzieją żywioną wobec Ziemi Obiecanej. Choć *Księga Rodzaju* kończy się, gdy Izraelici mieszkają w Egipcie, to jednak ostatnie słowa Józefa wskazują na inne miejsce do życia dla nich:

— „Ja wkrótce umrę, lecz Bóg nawiedzi was łaskawie i wyprowadzi was z tego kraju do ziemi, którą przysiągł dać Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi” (Rdz 50,24).

Przeczytaj 46. rozdział *Księgi Rodzaju*. Jakie znaczenie miał fakt opuszczenia Kanaanu przez Jakuba?

Gdy Jakub opuścił swoje miejsce zamieszkania w Kanaanie, był pełen nadziei. Pewność, że jego rodzina nie będzie głodować, i dobra nowina, że Józef żyje, napełniły go radością i skłoniły do opuszczenia Ziemi Obiecanej.

Odejście Jakuba z Ziemi Obiecanej do Egiptu przypomina doświadczenie Abrahama, choć w przypadku Abrahama nastąpiło ono, gdy tylko Abraham przybył do Ziemi Obiecanej. Jakub usłyszał tę samą obietnicę, którą Abraham otrzymał od Boga, iż stanie się on „wielkim narodem” (Rdz 46,3; por. Rdz 12,2). Boże wezwanie skierowane do Jakuba przywodzi także na myśl przymierze z Abrahamem. W obu przypadkach Bóg posłużył się słowami pełnymi otuchy: „Nie bój się” (Rdz 46,3; por. Rdz 15,1), które zawierają obietnicę wspaniałej przyszłości.

Lista potomków Jakuba/Izraela, którzy przybyli do Egiptu, obejmująca także córki (zob. Rdz 46,7), nawiązuje do obietnicy pomnożenia potomstwa Abrahama danej mu wtedy, gdy był jeszcze bezdzietny. Liczba siedemdziesiąt (uwzględniająca Jakuba, Józefa i jego dwóch synów) wyraża ideę pełni. *Cały Izrael* udał się do Egiptu. Rzeczą znaczącą jest także to, że liczba siedemdziesiąt odpowiada liczbie narodów (zob. 10. rozdział *Księgi Rodzaju*), co sugeruje, że stawką podróży Jakuba było przeznaczenie wszystkich narodów.

Ta prawda stała się oczywista dopiero po wielu latach, gdy po śmierci Jezusa na krzyżu nastąpiło pełniejsze objawienie planu zbawienia przeznaczonego dla całej ludzkości na całym świecie, a nie jedynie dla potomków Abrahama.

Mówiąc innymi słowy, bez względu na to, jak ciekawa jest historia rodu Jakuba i potomstwa Abrahama oraz jakie lekcje duchowe płyną z tej historii, to została ona zapisana w Słowie Bożym jako część historii zbawienia, czyli Bożego planu odkupienia możliwie jak największej liczby ludzi na upadłej planecie.

„Nie masz bowiem różnicy między Żydem a Grekiem, gdyż jeden jest Pan wszystkich, bogaty dla wszystkich, którzy go wzywają. Każdy bowiem, kto wzywa imienia Pańskiego, zbawiony będzie” (Rz 10,12-13). Jak to, co Paweł napisał w tych wersetach, wskazuje na powszechność ewangelii? Co słowa te mówią nam o tym, co my jako Kościół powinniśmy czynić, by uczestniczyć w głoszeniu ewangelii?

Rzecz ciekawą jest to, że choć Jakub otrzymał zapewnienie, iż Józef żyje i mieszka w Egipcie, to jednak Pan dał mu *widzenie nocne* (zob. Rdz 46,2) i polecił mu pójść do Egiptu. Jakub opuścił Ziemię Obiecaną i udał się do Egiptu — miejsca, którego w przyszłości lud Boży miał unikać (zob. Pwt 17,16).

Przeczytaj 47. rozdział *Księgi Rodzaju*. Jakie duchowe prawdy i zasady są zawarte w opisie tych wydarzeń?

„Józef zabrał pięciu swoich braci, by ich przedstawić faraonowi i otrzymać gwarancję, że dostaną ziemię, która miała się stać ich miejscem zamieszkania. Wdzięczność dla premiera sprawiła, że faraon był gotów powierzyć jego braciom wysokie stanowiska państwowe, ale Józef, wierny służbie Jahwe, chciał oszczędzić im pokus, na które byliby wystawieni na pogańskim dworze. Poradził im przeto, aby zapytani przez króla powiedzieli mu otwarcie, czym się zajmują. Synowie Jakuba postąpili zgodnie z tą radą, ostrożnie też zaznaczając, że przybyli, by zamieszkać tu tylko na pewien czas, a nie na stałe, więc pragnęliby zachować prawo do odejścia, gdy uznają to za właściwe. Król wyznaczył im miejsce zamieszkania, tak jak proponował, »w najlepszej części kraju« (Rdz 47,11), w ziemi Goszen⁴⁴.

Mądry faraon nie chciał dopuścić do tego, by przybysze stali się żebrakami zależnymi od swoich gospodarzy. Zapytał o ich *zawód* (zob. Rdz 47,3), aby pomóc im w odnalezieniu się w nowym środowisku. Postanowił także skorzystać z ich doświadczenia, a nawet zasugerował, by pracowali dla niego jako nadzorczy trzód, które do niego należą (zob. Rdz 47,6).

Choć Jakub był jedynie obcym przybyszem stojącym przed władcą państwa, jak mówi sprawozdanie biblijne, to jednak „pobłogosławił faraona” (Rdz 47,7). Skromny przychodzień *udzielił błogosławieństwa faraonowi, władcy potężnego Egiptu*? Jak to możliwe?

Hebrajski czasownik *amad lifnej* — *postawić przed* (zob. Rdz 47,7 BG) zazwyczaj jest używany w kontekście służby kapłańskiej (zob. Kpł 14,11). Zważywszy na to, że w starożytnym Egipcie faraon pełnił funkcję najwyższego kapłana, oznacza to, że w duchowym sensie Jakub stał ponad najwyższym kapłanem Egiptu, faraonem.

Jakokolwiek jest nasza sytuacja życiowa, jak świadomość tego, że jesteśmy „królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym” (1 P 2,9), powinna wpływać na to, jak traktujemy innych ludzi? Jakie obowiązki w tej sprawie nakłada na nas nasza wiara?

⁴⁴ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 164.

Gdy Jakub poczuł, że zbliża się kres jego życia, przypomniał sobie swój powrót do Betel (zob. Rdz 35,1-15), gdzie otrzymał od Boga odnowioną obietnicę *wiecznej własności* (zob. Rdz 48,4), daną wcześniej Abrahamowi (zob. Rdz 17,8). Nadzieja dotycząca Ziemi Obiecanej była dla Jakuba pocieszającą myślą, która budowała jego ufność w obliczu śmierci. Jakub spotkał się wówczas z dwoma synami Józefa, którzy urodzili się w Egipcie, i pobłogosławił ich, a uczynił to w kontekście obietnicy danej jego potomkom.

Przeczytaj 48. rozdział *Księgi Rodzaju*. Dlaczego Jakub pobłogosławił dwóch synów Józefa, ale nie pobłogosławił innych swoich wnuków?

Dwaj synowie Józefa — Manasses i Efraim — byli jedynymi wnukami, których Jakub pobłogosławił. W ten sposób otrzymali oni status synów Jakuba (zob. Rdz 48,5). Choć błogosławieństwo Jakuba wskazuje pierwszeństwo drugiego (Efraima) nad pierwszym (Manassesem), to jednak błogosławieństwo to dotyczy głównie Józefa (zob. Rdz 48,15).

Widzimy tu osobiste świadectwo wierności Boga wobec nich w przeszłości oraz obietnicę na przyszłość. Jakub odwołuje się do Boga Abrahama i Izaaka (zob. Rdz 48,15), który zapewnił im pokarm i ochronę. Ten sam Bóg wybawił Jakuba „od wszelkiego złego” (Rdz 48,16). Jakub miał także na myśli Boga „z Betel” (Rdz 31,13), z którym się zmagał (zob. Rdz 32,29) i który zmienił jego imię z imienia Jakub na imię Izrael (zob. Rdz 32,26-29).

Odwołując się do wszystkich tych doświadczeń, w których Bóg obrócił zło w dobro, Jakub nie tylko wyraził nadzieję, że Bóg zatroszczy się o terażniejsze życie jego wnuków, jak zatroszczył się o niego i Józefa, ale także myślał o przyszłości, gdy jego potomkowie powrócą do Kanaanu. Ta nadzieja jasno wynika z jego nawiązania do Sychem (zob. Rdz 48,22), które jest nie tylko kawałkiem kraju, który nabył Jakub (zob. Rdz 33,19), ale także miejscem przyszłego pochówku kości Józefa (zob. Joz 24,32) oraz miejscem, w którym miał zostać dokonany podział kraju między plemiona izraelskie (zob. Joz 24,1). Pośród tego, co się działo, Jakub pamiętał o obietnicach Boga, który powiedział, że przez jego ród „będą (...) błogosławione wszystkie plemiona ziemi” (Rdz 12,3).

Przeczytaj Dz 3,25-26. Jak według apostoła Piotra spełniona została obietnica z Rdz 12,3? Jak my otrzymujemy to błogosławieństwo?

Przeczytaj Rdz 49,1-28. Jakie jest duchowe znaczenie błogosławieństwa Jakuba dla jego synów?

W prorocत्वach dotyczących najbliższej historii plemion Izraela Jakub dostrzegał Mesjasza i ostateczną nadzieję zbawienia. Ta nadzieja jest wskazana we wstępnych słowach Jakuba, w których użył wyrażenia: „Co ma przyjść na was w ostatnie dni” (Rdz 49,1 BG), wyrażenia odnoszącego się do przyjścia mesjańskiego Króla (zob. Iz 2,2; Dn 10,14).

Następnie tekst biblijny opisuje przyszłość każdego z synów Jakuba. Nie jest to ich przeznaczenie czy los z góry wyznaczony przez Boga. Jest to raczej wyraz ich charakterów i charakterów ich potomków. To, że Bóg wie, na przykład, iż ktoś zamorduje niewinnego człowieka, nie oznacza, że Bóg chce, aby coś takiego się stało.

Przeczytaj Rdz 49,8-12. Jakie proroctwo zostało podane w tych słowach i dlaczego jest ważne?

Pomimo ludzkiej wolnej woli Bóg zna przyszłość, więc wiedział, że Mesjasz przyjdzie na świat w plemienu Judy. Juda (zob. Rdz 49,8-12), symbolizowany przez lwa (zob. Rdz 49,9), cechuje się królewską godnością i chwałą. Plemię Judy miało wydać króla Dawida, a w końcu także Władcę/Sylo (hebr. Sziloh), to znaczy Tego, który przyniesie *szalom* — *pokój* (zob. Iz 9,5-6), i któremu „będą posłuszne narody” (Rdz 49,10).

Żydzi od dawna postrzegali te słowa jako mesjanistyczne proroctwo, a chrześcijanie traktują je jako wskazujące na Jezusa Chrystusa: „Jemu będą posłuszne narody” (Rdz 49,10), aby, jak zapowiada *Nowy Testament*, „na imię Jezusa zgięnało się wszelkie kolano” (Flp 2,10).

„Lew, król zwierząt, jest odpowiednim symbolem tego pokolenia, z którego pochodził Dawid i Syn Dawida, Sylo, prawdziwy »lew z pokolenia Judy« (Ap 5,5), przed którym w końcu skłonią się wszystkie potęgi i któremu wszystkie narody oddadzą hołd”⁴⁵.

Dlaczego powinniśmy oddawać hołd Jezusowi już teraz, zanim uczynią to wszystkie narody?

⁴⁵ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 167.

Przeczytaj Rdz 49,29-50,21. Jakie doniosłe tematy dotyczące nadziei zostały poruszone w końcówce *Księgi Rodzaju*?

Zakończenie *Księgi Rodzaju* składa się z opisu trzech wydarzeń będących potężnymi nośnikami nadziei.

Po pierwsze jest to nadzieja, że Izrael wróci do Ziemi Obiecanej. Mojżesz, autor *Księgi Rodzaju*, opisał śmierć Jakuba i Józefa oraz ich pogrzeby jako wydarzenia wskazujące na Ziemię Obiecana. Zaraz po jego błogosławieństwie oraz proroctwie o dwunastu plemionach Izraela (zob. Rdz 49,28) Jakub zapowiedział swoją śmierć i zobowiązał synów, by pochowali go w Kanaanie, w jaskini Machpela, gdzie pochowana została Sara (zob. Rdz 49,29-31). Opis konduktu pogrzebowego do Kanaanu stał się niejako zapowiedzią mającego nastąpić po kilku wiekach wyjścia Izraelitów z Egiptu.

Po drugie jest to nadzieja, że Bóg obróci zło w dobro. Po śmierci i pogrzebie Jakuba bracia Józefa obawiali się o swoją przyszłość. Bali się, że teraz Józef wyrwie zemstę na nich. Przyszli więc do Józefa i padli przed nim na twarz, ofiarując się jako jego słudzy (zob. Rdz 50,18). Ta scena żywo przypominała zapowiedzi ukazane w proroczych snach Józefa. Józef zapewnił ich, że nie mają powodu się go bać (zob. Rdz 50,19), zarówno teraz, jak i w przyszłości (zob. Rdz 15,1), gdyż zło, które zamysłali przeciwko niemu, „Bóg obrócił (...) w dobro” (Rdz 50,20), i tak pokierował biegiem wydarzeń, by ich uratować (zob. Rdz 50,19-21; por. Rdz 45,5.7-9). Tak więc wbrew ludzkim upadkom Boża opatrność ma jednak ostatnie słowo.

Po trzecie jest to nadzieja zbawienia upadłej ludzkości przez Boga. Nawiązanie do śmierci Józefa w ostatnim wersecie *Księgi Rodzaju* ma znaczenie wykraczające poza biografię Józefa. Józef nie pozwolił, by go pochowano. Zapowiedział: „Gdy was Bóg łaskawie nawiedzi, zabierzcie stąd kości moje!” (Rdz 50,25), a Izraelici uczynili to wieki później posłuszni temu nakazowi (zob. Wj 13,19). Ostatecznie nadzieja dotycząca Ziemi Obiecanej jest symbolem, zapowiedzią ostatecznej nadziei zbawienia, odrodzenia, nowego Jeruzalem w nowym niebie i na nowej ziemi — ostateczną nadzieją dla nas wszystkich, pewną i niezawodną dzięki śmierci Sylo.

Przeczytaj Ap 21,1-4. Jak wersety te opisują naszą największą nadzieję? Czego moglibyśmy oczekiwać bez niej, poza śmiercią kończącą bezpowrotnie nasze istnienie?

DO DALSZEGO STUDIUM

„Życie Józefa jest ilustracją życia Chrystusa. Zawiść skłoniła braci Józefa do sprzedania go jako niewolnika. Mieli nadzieję, że nie dopuszczą, by stał się ważniejszy od nich. A gdy został zawieziony do Egiptu, łudzili się, że już nie będą nigdy martwić się jego snami, gdyż uniemożliwili na zawsze ich spełnienie. Jednak bieg wypadków przez nich zaplanowany został udaremniony przez Boga, a stało się właśnie to, czemu próbowali zapobiec. Podobnie żydowski kapłani i starsi zazdrościli Chrystusowi, obawiając się, że odciągnie od nich uwagę ludu. Wydali Go na śmierć, by przeszkodzić Mu w tym, żeby stał się Królem, ale tym samym doprowadzili do tego, że się właśnie Królem stał.

Józef dzięki niewoli w Egipcie stał się wybawcą rodziny swego ojca, fakt ten jednak nie umniejsza winy jego braci. Podobnie ukrzyżowanie Chrystusa przez Jego wrogów uczyniło Go Odkupicielem ludzkości i Zbawicielem upadłego rodzaju ludzkiego, Władcą całego świata, ale występek Jego morderców był jednak tak ohydny, jak gdyby ręka Bożej opatrności nie kierowała wydarzeniami dla Jego własnej chwały i dla dobra człowieka.

Jak Józef został sprzedany poganom przez własnych braci, tak Chrystus był sprzedany swoim najbardziej zaciętym wrogom przez jednego z uczniów. Józef został fałszywie oskarżony i wtrącony do więzienia z powodu swej prawości, podobnie Chrystus został wzgardzony i odrzucony dlatego, że Jego sprawiedliwe i pełne wyrzeczeń życie było naganą dla grzechu, a choć nie uczynił nic złego, został skazany na podstawie świadectwa fałszywych świadków. Cierpliwość i cichość Józefa znoszącego niesprawiedliwość i ucisk, jego gotowość przebaczenia i szlachetna dobroczynność wobec wynaturzonych braci wyobraża niezrównaną cierpliwość Zbawiciela wobec złośliwości i obelg bezbożnych ludzi. Jego przebaczenie zostało okazane nie tylko Jego mordercom, ale wszystkim, którzy przychodzą do Niego, wyznając swe grzechy i prosząc o przebaczenie⁴⁶.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Gdy Jakub umarł, bracia Józefa obawiali się, że namiestnik Egiptu wyrzuci na nich odkładaną zemstę. Jak świadczy to o poczuciu winy, które nadal odczuwali? Czego reakcja Józefa na ich obawy uczy nas o naturze prawdziwego przebaczenia?

2. Jakie podobieństwa dostrzegasz między Józefem i Jezusem?

3. Podczas studium biblijnego rozważcie to, że choć Bóg zna przyszłość, to jednak nie wtrąca się w naszą wolność wyboru. Jak możemy pogodzić ze sobą nawzajem te dwa ważne elementy rzeczywistości?

⁴⁶ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 169-170. Przeczytaj także drugą połowę rozdziału *Józef i jego bracia*, w: tamże, s. 163-170.

DARY 13. SOBOTY — PROJEKT KRAJOWY

2. kwartał • Zbiórka darów 25 czerwca • Projekt Diecezji Zachodniej

Budowa domu modlitwy w Szczecinie



Szczecin z niemal 400 tys. mieszkańców jest siódmym pod względem liczby ludności miastem Polski. To bardzo ważny ośrodek portowy i stoczniowy, centrum akademickie i kulturalne. Historia adwentyzmu sięga lat 90. XIX wieku, gdy powstał pierwszy zbor niemieckich adwentystów. Przed drugą wojną światową zgromadzano się w dwóch dużych domach modlitwy. Już w roku 1945 pojawili się pierwsi polscy adwentyści. Systematycznie prowadzona od tej pory ewangelizacja przyniosła błogosławiony efekt w postaci setek ludzi, którzy przyłączyli się do Bożego Kościoła. Dziś w tym mieście mamy dwa zbory: Szczecin Centrum (76 ochrzczonych) oraz od 2019 roku Szczecin Niebuszewo (28 ochrzczonych). Ponadto grupy w Goleniowie i Nowogardzie, które powstały w efekcie misji osób należących wcześniej do zboru w Szczecinie. Do 1960 roku wyznawcy zbierali się w domach, później w wynajmowanym od miasta pomieszczeniu, które było wystarczające tylko w pierwszych latach użytkowania. Oprócz sali zgromadzeń znajdują się tam bardzo skromne pomieszczenia socjalne, co zdecydowanie ogranicza możliwości rozwoju działań misyjnych. Mimo to zbor z wielkim zaangażowaniem prowadził nieustannie różnorodną ewangelizację. Wzrost liczebny zmusił naszą społeczność do szukania kolejnego miejsca zgromadzeń. W ten sposób rozpoczęto misję w dzielnicy Niebuszewo. Nowy zbor musi ponosić duże koszty wynajmowania lokalu, a w zborze macierzystym znów robi się ciasno. Biorąc to wszystko pod uwagę, zbory szczecińskie wraz z Radą Diecezji Zachodniej podjęły decyzję o zbieraniu środków na budowę obiektu godnego Bożej misji w tym mieście. Będziemy wdzięczni za każdą złotówkę i modlitwy w intencji misji w Szczecinie. Niech Pan błogosławi każdego darczyńcę.

Jak złożyć dary?

1. Zebrane dary podczas pierwszej części nabożeństwa zostaną przez skarbnika zboru podzielone po 50% na projekt światowy i krajowy.
2. Aby dar w całości był przeznaczony na dom modlitwy w Szczecinie, należy złożyć go w kopercie z dopiskiem: Dom modlitwy Szczecin.
3. Dar na projekt można również przekazać bezpośrednio na konto Diecezji Zachodniej: **96 1090 1476 0000 0001 4675 3453**, z dopiskiem: **Dom modlitwy Szczecin**.